

## POSTANOWIENIE

Dnia 19 kwietnia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Andrzej Wróbel

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. Spółdzielni Mieszkaniowej w M.

przeciwko K. K. i M. Ł.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 19 kwietnia 2005 r.,

zażalenia strony powodowej na postanowienie Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w C.

z dnia 5 listopada 2004 r., sygn. akt IV Pa .../04,

**oddala zażalenie.**

### Uzasadnienie

W zażaleniu powodowej M. Spółdzielni Mieszkaniowej w M. na postanowienie Sądu Okręgowego w C. IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 5 listopada 2004 r. odrzucające jej niedopuszczalną kasację z uwagi na zbyt niską wartość przedmiaru kasacyjnego zaskarżenia w kwocie 7.500 zł pełnomocnik strony powodowej domagał się uchylenia zaskarżonego postanowienia, utrzymując, że „zaskarżeniu kasacją została kwota 15.000 zł”. Przedmiotem postępowania była również kwota 15.000 zł, gdyż dochodzenie rzeczywistego odszkodowania

ograniczone było przepisami Kodeksu pracy, a skoro „zaskarżona kwota” przekracza 10.000 zł, to zażalenie jest uzasadnione.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Co najmniej mało starannie sporządzone zażalenie, co potwierdzają zacytowane z niego sformułowania, nie mogło być uwzględnione już dlatego, że nie zawierało jakichkolwiek podstaw prawnych ani uzasadnienia, których można było oczekiwać od jego autora legitymującego się statusem prawnym radcy prawnego. Ponadto zażalenie zostało oparte na nieprawdziwych twierdzeniach o rzekomej wartości przedmiotu kasacyjnego zaskarżenia w kwocie 15.000 zł, gdyż strona powodowa wnosząc powództwa o zapłatę, domagała się od każdego z pozwanych zasądzenia kwot po 7.500 zł tytułem odszkodowania za nienależyte wykonywanie obowiązków pracowniczych. Tak określona wartość przedmiotu sporu nie podlegała zmianie w toku procesu, a zatem strona powodowa bezpodstawnie twierdzi lub rozmija się z prawdą, jakoby „przedmiotem postępowania była również kwota 15.000 zł”. Ustawowe ograniczenie wysokości dochodzonego odszkodowania z art. 119 § 1 k.p., do której strona powodowa wprost ograniczyła swoje roszczenia, domagając się zasądzenia od każdego z powodów kwoty po 7.500 zł, wpłynęło na wiążące określenie wartości przedmiotu sporu, a w konsekwencji także na wiążące określenie wartości przedmiotów apelacyjnego i kasacyjnego zaskarżenia, zważywszy że w postępowaniu apelacyjnym nie jest dopuszczalne rozszerzenie żądania pozwu (art. 383 k.p.c.), co przekłada się na odpowiednią przeszkodę w rozszerzeniu przedmiotu zaskarżenia w postępowaniu kasacyjnym (art. 393<sup>19</sup> k.p.c. w związku z art. 383 k.p.c.). Skoro nie podlegało kwestii, że przedmiot kasacyjnego zaskarżenia w kwocie 15.000 zł został odniesiony do obu pozwanych łącznie, co wynikało wprost i jednoznacznie także z treści wniosków kasacyjnych, to rzeczywistym przedmiotem kasacyjnego zaskarżenia w stosunku do każdego z pozwanych z osobna była kwota 7.500 zł, która nie sięga kwoty dziesięciu tysięcy złotych wyznaczającej granice przedmiotowo dopuszczalnej skargi kasacyjnej (art. 392<sup>1</sup> § 1 k.p.c.). W tej sytuacji Sąd Najwyższy jedynie incydentalnie zwrócił uwagę, że wniesiona kasacja stanowiła również pozór tego szczególnego środka zaskarżenia, ponieważ nie zawierała wskazania koniecznych konstrukcyjnych wymagań skargi kasacyjnej w postaci nazwania okoliczności uzasadniających

przyjęcie kasacji do rozpoznania (art. 393<sup>3</sup> § 1 pkt 3 k.p.c.), co w równym stopniu dyskwalifikowałoby ją jako niedopuszczalną namiastkę skargi kasacyjnej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił oczywiście bezzasadne zażalenie.